

PAPIEROS KONCENTRUJE MYŚL

Wywiad z prezesem BBWR. posem Sławkiem w sprawie taktyki większości parlamentarnej w naszym Sejmie i Senacie

Od dłuższego czasu brakuje opinii publicznej jest niepokojona wystąpieniami przedstawicieli opozycji w Sejmie i Senacie. A zarazem akcją pracy opozycyjnej, na temat rzekomego upadku roli Sejmu i Senatu ze względu na taktykę klubu BBWR, jako większości sejmowej. Zdaniem stronnictw opozycyjnych taktyka ta ma polegać jakoby na ograniczaniu pracy Sejmu i Senatu tylko do wysłuchiwania różnych przemówień i bezkrytycznego przyjmowania przedłożonych rządowych. Pragnąc udzielić szerszemu ogółowi społeczeństwa miarodajnych informacji o istocie i stanie rzeczy, zwrócił się w tej sprawie nasz korespondent do Prezesa BBWR, pana Sławka z prośbą o wywiad. Na zapytanie w kierunku podniesionego zagadnienia, pan Prezes Sławek udzielił nam następującej odpowiedzi:

— Nie widzę ani powodów do niepokoju—mówi prezes Sławek—uważam jednak za słuszne zaznajomienie społeczeństwa z metodami, jakie stosuje nasz klub w pracy swej nad uzdrowieniem parlamentu. Widziałbym tu przedewszystkiem potrzebę zwrócenia uwagi na pracę, jaką prowadzimy na naszym terenie wewnętrznym, a mianowicie w grupach komisyjnych naszego klubu.

Liczebność klubu, dająca nam większość zarówno w Sejmie jak w Senacie pozwala zgodnie z regulaminem ciała ustawodawczego na wprowadzenie do komisji sejmowych i senackich ilości naszych przedstawicieli, wchodzącej się od 8 do 21 osób w zależności od wielkości komisji. Pozwala nam to zarówno uwzględnić w każdej komisji rozpiętość poglądów członków Bloku Bezpartyjnego jak wykorzystać fachową wiedzę oraz indywidualne zainteresowania naszych posłów i senatorów. To też tworzymy z każdej naszej delegacji do komisji grupę specjalistów zdolnych do dokładnego zbadania sprawy.

Jednak praca w komisjach sejmowych i senackich nie dawała by rezultatów, gdybyśmy nie poprzedzili jej pracą przeprowadzoną wewnątrz naszego klubu. Komisje bowiem niemal w tym samym stopniu jak plenum, są dla naszych przeciwników wciąż jeszcze terenem wystąpień, przeznaczonych raczej na efekt zewnętrzny, niż miejscem rzeczowej gruntownej pracy. Musieliśmy zatem przenieść cały punkt ciężkości pracy na teren wewnętrzny, t. j. na grupy utworzone w klubie naszym odpowiednio do dziedzin i zagadnień, jakimi mają się zajmować.

Większa część tych grup odpowiada komisjom sejmowym i senackim. W skład ich wchodzi zatem ci sami posłowie i senatorowie, którzy reprezentują nas w tych komisjach. Takimi są np. grupy: administracyjna, budżetowa, komunikacyjna, oświatowa, prawnicza, regulaminowa, spraw zagranicznych i t. d. Jednak dla większości jeszcze specjalizacji, lub też odwrotnie dla ujęcia całokształtu zagadnień interesujących całe społeczeństwo, zorganizowaliśmy ponadto grupy nie znajdujące odpowiednika w komisjach sejmowych i senackich, gdyż zajmujące się pewnymi sprawami bądź w węższym od nich zakresie, bądź też przeciwnie w szerszym. Tak więc utworzone zostały grupy: włościańska, robotnicza, rzemieślnicza, pracownicza, oraz grupy: handlowa, przemysłowa, leśna, spraw spółdzielczych i t. p. Ponadto istnieją grupy zajmujące się całokształtem zagadnień regionalnych, a więc grupy: warszawska, lubelska, wileńska i t. p. Wreszcie dla zagadnień do których tworzymy specjalne gru-

py np. komisja klubowa pomocy powodziom i t. p.

Na posiedzeniach wymienionych grup przeprowadzane są szczegółowo wszystkie przedłożenia zarówno rządowe jak i powstałe z inicjatywy BBWR i innych klubów parlamentarnych.

Niemal tam miejsca na demagogiczne demonstracje i efekty zewnętrzne. Odbywa się natomiast głęboka rzeczowa praca. Wypowiadają się tam swobodnie wszyscy zainteresowani w sprawie,—nasi posłowie i senatorowie. Scierają się ze sobą różne opinie i odbywa się szczegółowa analiza wszystkich argumentów. We wszystkich też ważniejszych wypadkach klub nasz zwraca się do przedstawicieli rządu z prośbą o wyjaśnienie. Wreszcie — po wszechstronnym zbadaniu sprawy zapada decyzja, którą

grupy uzgadniają z prezydium klubu.

Dzięki tej metodzie osiąga się dokładne rozpracowanie zagadnienia i właściwą współpracę z rządem. Dzięki temu nie ma żadnych niespójności z rządem, a czynnikiem parlamentarnym naszego Obozu. Uchwały klubu nie są też bynajmniej bezkrytyczne, lecz są wynikiem uzgodnienia rozbieżnych niekiedy opinii — uzgodnienia, do którego każde ciało zbiorowe dojść musi, jeśli chce wyrazić wolę zbiorową nie zaś poszczególne jednostki. Jeśli chodzi w szczególności o uzgadnianie opinii klubu z opinią rządu, w wypadkach gdy były one rozbieżne, to musimy stwierdzić, że Blok nigdy nie spotkał się ze strony rządu ze sprzeciwem ze względu na prestiżowych. Przeciwnie, o ile poprawki wnoszone przez klub nasz do przedłożeń

rządowych nie kolidowały bądź z warunkami budżetowymi, bądź też z całokształtem prac rządu, to słuszne argumenty klubu były zawsze uwzględniane. Jako przykład przytoczyć mogą choćby najwęższe fakty: wprowadzone przez nas poprawki do projektu rządowego o podatku dochodowym lub też opracowane przez naszą grupę prawniczą i przyjęte przez rząd poprawki do znowelizowanego kodeksu postępowania karnego.

Przy podobnej metodzie pracy przedstawiciele nasi przychodzą na komisje sejmowe czy senackie już z opinią uzgodnioną. Tem samym nie potrzebują prowadzić ze sobą dalszej dyskusji na komisji, a tembardziej na plenum. Ograniczamy więc pracę naszą na tym terenie do zreferowania sprawy, co z reguły przypada w

udziale naszym posłom i senatorom, wobec zrzeczenia się zgóry wszystkich referatów rządowych przez opozycję. Opinia referenta jest zarazem opinią klubu. W niektórych wypadkach, gdy sprawa wymaga jeszcze bliźszego wyjaśnienia, zabiera dodatkowo głos ktoś z naszych przedstawicieli.

Wobec tego, iż posiadamy większość zarówno w komisjach, jak na plenum, rzecz prosta, iż uchwały naszych grup komisyjnych stają się uchwałami komisji, a potem plenum.

W ten sposób postawiona praca — zakończył swe wyjaśnienia pułkownik Sławek — daje wyniki rzeczowe, nie jest zaś popisywaniem się jawnym krasomówstwem; prowadzi ona zatem do uzdrowienia naszego parlamentu, a nie do jego upadku.

Zeznania świadków wicem. Stamirowskiego i Heuke-Nowaka

W piątym dniu procesu — sąd przystąpił do badania pierwszej grupy świadków, których, jak wiadomo, dotychczas jest zgłoszonych przez obie strony około 300.

Z pośród świadków pierwszy zeznawał wice-min. Stamirowski. Na wstępie świadek gromi postępowanie Centrolewu, zwłaszcza przed kongresem krakowskim, kiedy nie oszczędzano nikogo, nawet ran, odniesionych przez p. Jagrym-Maleszewskiego.

— Gdy kongres krakowski zawiódł nadzieje opozycjonistów — mówił dalej świadek — to wówczas zorganizowano marsze na miasta (14 września).

W tym czasie nastąpiła ścisła współpraca PPSCKW z Międzynarodówką i dyskredytowanie Polski na międzynarodowym forum.

Przywódcy socjalistów, jak Vandeveld, Adler, Blum, wtrącali się do spraw wewnętrznych Polski, atakując bezprzykładnie jej rząd, żądając rewizji granic. Oskarżony Ciolkosz w Berlinie ofiarowywał Niemcom korytarz pomorski. Oskarżony Lieberman w Krakowie, przemawiając z okazji przyjazdu tam przedstawicieli górników angielskich — szkalował rząd polski.

Jeśli chodzi o słynną broszurę Vendervelde, atakującą nasz rząd, to przyznał on sam w artykule czasopisma „Naprzód”, że informację o stosunkach w Polsce zaczerpnął od PPSCKW. Następnie świadek stwierdza, że w okresie agresywnego działania Centrolewu — rozwinęły się bardzo bojówki ukraińskie. Na kresach teroryści przecinali drogi i podpalali dobytek obywatelski. To należało zapisać na karb zamętu, jaki czynił Centrolew w państwie.

Komunistyczna partja również korzystała z wytworzonego zamętu i swoją pieczęć usiłowała upiec.

Z każdej niemal demonstracji ulicznej komunistki starali się skorzystać. Tak było i w czasie demonstracji w Al. Ujazdowskich w dniu 14 września.

— Padł wówczas komunista — mówił dalej świadek. — Cóż on tam robił? Czyż należał do Centrolewu?

Oto obraz podmuchów rewolucyjnych i wicherzeń, na które Polska nie mogła sobie pozwolić.

Dawniej były tego rodzaju próby, ale jeśliby wówczas ściągnięto niektóre głowy z balkonów, to z pewnością nie wy-

tworzyłaby się obecnie tego rodzaju sytuacja.

Na szereg pytań prokuratora Grabowskiego — wicemin. Stamirowski oświadcza, że informacje o wytworzonej sytuacji szły do departamentu politycznego ministerjum i na ich podstawie prowadzono obserwacje.

Po przerwie sąd przystąpił do przesłuchania p. o. dyrektora departamentu politycznego ministerjum wewnętrznego p. Aleksandra Hauke-Nowaka, który w wniosek obrony został zaprzyszczony.

— Rozpoczęto wściekły atak na zebraniach przeciw rządowi — mówił w pewnej chwili Hauke-Nowak. Przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu i Prezydentowi. Akcja pism opozycyjnych była w tym kierunku nastawiona.

Na wiecach wygłaszano podburzające przemówienia. Dochodziło niejednokrotnie do krwawych starć. Wiec Sawickiego w Knyszynie zakończył się strzelaninami do policji.

W końcu 1929 r. można już było jasno skonstruować dążność stronnictw opozycyjnych, a mianowicie: wywołania konfliktu i siłą usunięcia rządu.

Były próby do wywołania strajku kolejowego, a następnie generalnego. Próby te jednak chybiły, bo władze zapobiegły szaleńczym zamysłom.

Następnie świadek wylicza ile w okresie od stycznia 1930 r. do sierpnia tegoż roku stronnictwa opozycyjne urządziły zebrania i wieców, na których przemówienia były nawskroś rewolucyjnego charakteru. Nawoływano do wystąpić ulicznych i starć z policją. Dokonano szeregu pochodów i wieców bez zezwolenia władz. Zorganizowano milicję porządkową PPSCKW, na sposób wojskowy. Urządzano wykłady, poświęcone metodom walki ulicznej i wystąpieniom z bronią w rękę.

Tego rodzaju zachowanie się stronnictw opozycyjnych podniecało masy i wytworzało nastroje bojowy.

Na terenie armji również rozpoczęto wyrotową akcję. Rozrzucono w koszarach ulotki, nawołujące do nieposłuszeństwa.

Wysłano je imiennie do oficerów i szeregowych. Były to ulotki, podpisywane przez jakiś Związek oficerów republikańskich „szabla i bagnet”.

Z racji odroczenia sesji sejmowej przez p. Prezypenta — Centrolew wydał odezwę nawołującą do walki z rządem.

Centrolew liczył na liczny

zjazd w Krakowie. Specjalny nacisk kładziono na przyjazd młodzieży.

Zorganizowano komunikację autobusów ciężarowych i osobowych.

Pewna liczba przybywających na kongres była uzbrojona w rewolwery.

Na zebraniach wpływno podburzająco na masy.

Ciolkosz m. in. oświadczył, że prezydenci nie mają szczęścia, bowiem jeden został zastrzelony jak pies, drugi wypędzony jak pies, trzeci zaś służy jak pies.

Nawoływano również, by Prezydenta postawić przed Trybunałem Stanu.

Składano uroczyste zapewnienie, iż po kongresie będzie po-

wołany nowy rząd, a prezydentem zostanie ówczesny marszałek Sejmu, Ignacy Daszyński.

Planem Centrolewu, jak można to ocenić, było nastraszanie rządu, aby ustąpił.

Ponieważ na kongres przybyła zbyt mała liczba uczestników, przeto sztab Centrolewu nie pokusił się o rzeczy poważniejsze.

Zkolei przewodniczący wiceprezes Hermanowski odczytał z zeznań świadka Hauke-Nowaka, złożonych w śledztwie, fragment dotyczący zarzutów w stosunku do oskarżonych, oraz na wniosek prokuratora i obrony zarzuty w stosunku do b. pos. Dąbskiego i pos. Pużaka.

Posiedzenie zostało przerwane do dnia następnego godz. 9.30.

Zawieszenie wykładów na Uniwersytecie Jagiellońskim

W środę, doszło do zajść na Uniwersytecie Jagiellońskim. Demonstracje akademików, szczególnie na wydziale medycznym, powtarzają się od szeregu lat zawsze z początkiem roku szkolnego, a to głównie z powodu t. zn. sprawy dostarczania zwłok żydowskich do prosektorjum.

Środowe zaburzenia, wywołały starcia po wykładzie w zakładzie anatomicznym między akademikiem żydem Goldmanem a akademikiem katolikiem Wejmarem. Po kontrowersji słownej doszło do czynnego znieważenia akademika Wejmara przez Goldmana.

Bezpośrednio po tym fakcie akademicy chrześcijańscy obstawili wejście do zakładów medycznych, nie wpuszczając studentów żydowskich na wykłady, oraz ćwiczenia anatomiczne. W następstwie uformował się pochód młodzieży akademickiej, który w godzinach wieczornych demonstrował na ulicach miasta.

Koło południa doszło przed gmachem uniwersytetu do starcia

z socjalistyczną młodzieżą akademicką, której demonstranci nie chcieli wpuścić do wnętrza gmachu. Dopiero dzięki interwencji prof. Krzyżanowskiego, wpuszczono delegację tejże młodzieży do rektoratu.

Zwołany senat postanowił zamknąć uniwersytet, ambulatorja, oraz przerwać wszelkie świadczenia na rzecz akademików aż do chwili uspokojenia.

Koło godz. 12 ej w południe na bramach wiadcących do uniwersytetu wywieszono następujące pismo:

„Z ubolewaniem stwierdzam, że mimo wezwania do spokoju, mimo urzędowania komisji dyscyplinarnej, nie usłuchano. Wobec tego zawieszam wykłady i prace w seminarjach Collegium Novum aż do odwołania. Równocześnie zamykam wstęp do Collegium Novum!

Podpisano: rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Michalski.

Japończycy posuwają się naprzód

MUKDEN. Japończycy prowadzą bardzo energiczną akcję wojskową szczególnie w okręgu węzła kolejowego w Tsentsiatung pod pozorem zwalczania chińskich band rozbójniczych, napadających na pociągi. Silne oddziały armji japońskiej wysyłane są daleko w głąb kraju lub z biegiem linii kolejowych i zajmują szereg miejscowości, będących ich zdaniem siedzibą organizacyjną zbójceckich. (Na rozbójni-

kach kolejowych schwytych z bronią w rękę, dokonywane są sądy dotychczas.)

SZANGHAI. Korespondent agencji Reutersa donosi z Tokio, iż rząd japoński nie zamierza wycofać wojska poza strefę kolei Mandzurskiej, dopóki zatarg chińsko japoński nie zostanie rozstrzygnięty drogą bezpośrednich rokowań pomiędzy rządem chińskim i japońskim.

Polskie Zaduszki

Jest Dzień Zmarłych... Jak zwykle, jak co roku, przez cmentarze okryte płaszczem złotych liści jesiennych przesuną się tłumy ludzi żywych, pragnących uczcić pamięć swych bliskich, co odeszli niedawno lub już przed wielu laty. Jak zwykle, jak co roku, wieczorem groby ozdobią miljonami świec, od których nad miastem rozciąga się gorące, czerwone luno. Nad arkadami kolumnady, tulącej mogiłę Zolnierza Nieznanego, zająśniają ogromny, całą Polskę, zda się, obejmujący ramionami, świetlisty krzyż.

Polskie Zaduszki...

Różne narody rozmaicie obchodzą dzień, poświęcony pamięci zmarłych. W różnych krajach szerokiego świata rozmaicie uczczono chwale bohaterów. Londyn ma swój wspaniały „Memorial”, wyniosły obelisk, postawiony ku pamięci żołnierzy brytyjskich, co padli na polach Flandrii, tam na kontynencie, broniąc granic swej wyspiarskiej ojczyzny. Rzym, Paryż, Bruksela i inne stolice Europy zdobią również imponujące pomniki, wzniesione ku wiecznej pamięci wojowników, poległych na polu chwały.

My inaczej.

Nas nie stać na złoczone brzozy i drogie marmury kanaryjskie. Grób naszego Nieznanego Żołnierza zdobi tylko skromna czarna płyta. Chwały naszych Bohaterów Bezimiennych nie głoszą granity. Pamięć ich zwycięstw, ich krwi ofiarne przelanej, nie utrwaliły pyszne łuki triumfalne, ani obeliski, których tyle po Wielkiej Wojnie wzniesiono w różnych okolicach Zachodu.

I nie potrzeba. Pamięć o polskich Bohaterach żyje i żyć będzie wiecznie. Widomym znakiem jej są znicze płonące nad samotnym grobem, położonym w samym sercu stolicy, a przecież tak dalekim od zgiełku ulicznego i tak dostojnym, że niema człowieka, który, przechodząc koło tej mogiły czcigodnej, nie odkryłby czoła. O wiele żywszym jednak, o wiele trwalszym od owych zniczy jest nigdy nie wygasający płomień pamięci, jaki żarzy się we wszystkich polskich sercach.

Nad grobem Nieznanego Żołnierza płoną trzy urny, ale potójny ten płomień wybucha dopiero w Dzień Zaduszny. W dni zwykle żarzy się tylko jeden. Czyż nie jest to widomy symbol pamięci Narodu, który o Bohaterach swych nie zapomina nigdy, a w dniu owym raz jeden w roku, dla oddania części cniom, porzuca wszelkie troski codzienne i dąży na cmentarz lub do stóp świetlanego krzyża, który zapala się nad mogiłą.

Polskie Zaduszki... Takiego Dnia Zmarłych próżno szukać po świecie. Ma Anglia swój „Memorial Day”, dzień poświęcony pamięci swych żołnierzy, co padli podczas wielkiej wojny. Wspomnienia poległych w tym czasie są przedmiotem czci pewnego dnia we wszystkich państwach świata, które brały udział w owej wojnie.

Nasz Dzień Zmarłych inny jest niepodobny do żadnego innego na świecie. Gdy zbiorowa pamięć o umarłych obejmuje gdzieś jedynie okres najkrótszy — u nas wspomnienia w dniu tym sięgają w głąb czasu, poprzez cały półtorawiekowy okres ludzkich zmagania Narodu z tryglową hydrą obcego najazdu.

Pamiętamy o tych zmaganiach. Pamiętamy o ich Bohaterach, krwią których przepojona jest każda gruda polskiej ziemi. Boć przecież okres polskich dziejów porobiorczych — to jedno pasmo nieustających walk, wśród których legły nieprzeliczone zastępy bohaterów o wolność.

Łańcuch tych walk nie zna przerwy. Długi, nieskończenie

JULES SAUERWEIN

„Świat zrozumiał, że pretensje niemieckie są nie na czasie...” Rezultaty polityczne podróży premiera Laval'a do Waszyngtonu

Copyright by „Iskra”.

Paryż, 28 października.

Gdyby po niezbyt owocnej wizycie francuskich mężów stanu w Berlinie, można było twierdzić, że i wizyta premiera Laval'a w Waszyngtonie nie została uwieczniona najważniejszymi wynikami — to opinia europejska i tak już skłonna do depresji psychicznej — miałaby wiele przyczyn do poddania się rozpacz. Groźne perspektywy nadchodzącej zimy mogłyby dawać jeszcze jaskrawsze wrazenie. Na szczęście, rezultaty rozmów waszyngtońskich są poważniejsze, niżeli to odzwierciedlały komunikaty i luźne wiadomości dziennikarskie.

Tem niemniej, pewna ostrożność, która przejawiała się podczas rozmów prezydenta Hoovera z premierem Laval'em — jest aż nadto zrozumiała.

Prmjer Laval pamiętać musi, że za dwa lub trzy miesiące rozpocznie się kampania wyborcza we Francji, a za 6 miesięcy — przyjdą wybory. Prezydent Hoover ze swej strony znów uświadamiać sobie musi, że w połowie przyszłego roku wielkie zgromadzenia stronictwa republikańskiego i partii demokratycznej dadzą też sygnał rozpoczęcia wielkiej batalii politycznej. Poczłby mieli oni — nawet jeżeli objawiliby skłonności do przyśpiżenia sobie kłopotów, sławać w poprzek opinii tych senatorów i posłów, którym obawa przed wyborczą każe narzucać sobie skrajną ostrożność?

I stąd właśnie, z tego zbliżającego się okresu wyborczego — płynie zdaniem moim — ostrożność sformułowań, zastosowanych przez obu mężów stanu do wszystkich zagadnień politycznych. W ten sposób nie doszło do ostatecznego porozumienia w sprawach reparacji, długów rozbrojenia i bezpieczeństwa.

Jeżeli chodzi o reparacje — to zabezpieczono się przynajmniej wzajemnie przed niespodziankami w rodzaju proklamowania moratorium, jak ta, której byliśmy świadkami w lipcu b.r., gdyż prezydent Hoover gwarantował rządowi francuskiemu, że nie będzie mu dostarczał tego rodzaju ryzykownych emocji. Gwarancję tę zamknięto w formie postanowienia, że wszystkie propozycje, dotyczące jakichkolwiek moralizacji, poddawane będą pod rozagę komitetu doradczego, przewidzianego w planie Younga.

Postanowienie to posiada dla Francji i dla jej współwierzycieli podwójne znaczenie. Przede wszystkim zabezpiecza ono przed kierowaniem zagadnienia reparacji na teren wyłącznie polityczny, a pozatem stwierdza, że plan Younga, Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei i wszystkie inne organizacje przeznaczone do administrowania spłatami reparacyjnymi żyją i działają w dalszym ciągu na solidnych podslawach. Te rezultaty składają się na pozycję aktywów premiera Laval'a. Mógłby on bowiem wynieść z konferencji z państwem, które nie ma nic wspólnego z reparacjami, osłabienie całego kunsztownego mechanizmu, służącego dla zabezpieczenia praw Francji. Takiej porażki premier Laval z Waszyngtonu nie przywozi. Ale tem niemniej premierowi francuskiemu nie udało się wzruszyć amerykańskich zasad w dziedzinie rozbrojenia i bezpieczeństwa. Prezydent Stanów Zjednoczonych od pierwszej chwili po przybyciu swego gościa dał mu do zrozumienia, że wszystkie słania o narzucenie Stanom Zjednoczonym jakiegokolwiek innego odpowiedzialności, poza moralną, — skazane są na niepowodzenie. Zresztą i senator Borah w deklaracji swojej —

której nie można odmówić odwagi — pośpieszył z zademonstrowaniem, że senat amerykański trzyma się starych swoich pozycji. Jeżeli jednak we Francji zarzuca się premierowi Lavalowi, że nie zdołał on przekonać swoich rozmówców — to zarzut ten jest niesłuszny, bo naprawdę trudno przypuszczać, aby w najbardziej nawet zrzętny i wymowny negocjator mógł w ciągu kilku godzin zmienić całą umysłowość swoich rozmówców. Premier Laval może zresztą ze swej strony odpowiedzieć, że i on nie ustąpił ani na krok i nietylko to. Nie dopuścił do umocnienia się starej doktryny anglo-saksońsko-niemiecko-włoskiej, głoszącej, jako- by środkiem prowadzącym do bezpieczeństwa i zabezpieczającym przed konfliktami było rozbrojenie. A oprócz tego przez rozmowy swoje z senatorem Borahem raz jeszcze stwierdził uroczyście, że Francja nie zgodzi się nigdy na rewizję obowiązujących traktatów.

Część prasy amerykańskiej, która czerpała w Europie natchnienie dla swoich sugestji rewizjonistycznych — otrzymała dotkliwą lekcję. Premier Laval odmówił również kategorycznie słuszności zapalrywaniu, wyrażonemu w toku poszukiwania środków walki z kryzysem gospodarczym, określanemu rzekomo źródło nieszczęść Europy — a dotyczącego stanu terytorjalnego utwierdzonego przez Traktat Wersalski. Stanowisko jego pod tym względem było tak dalece jasne i stanowcze, że nawet prasa niemiecka — oczywiście nie prawicowa — zwróciła się przeciwko senatorowi Borah, zarzucając mu mieszanie się do spraw nie go nieobchodzących. Dobite oświadczenie ministra Zaleskiego dokonało reszty: — incydent z senatorem Borah, mimo iż początkowo nieszczęśliwy, pozwolił w rezultacie sformułować w zarodku niewczesne zapędy i wyjaśnić całkowicie pewne niewzruszalne zasady, toczącej się dyskusji.

Nie przypuszczam, ażeby teraz po tem wszystkim próbował ktoś z pomocą pewnej części opinii amerykańskiej wznowić manewry, polegające na wykorzystywaniu przez Rzeszę Niemiecką swego niezwykle ciężkiego położenia gospodarczego dla zaspokojenia własnych aspiracji zaborczych. Świat zrozumiał, że zagadnienia i pretensje rewizjonistyczne nie są na czasie wówczas, gdy chodzi o utrzymanie całej struktury gospodarczej i społecznej Europy.

Pomysł zniesienia granic i wytracania mapy Europy wbrew woli narodów i to zaledwie po upływie 12-tu lat od przeciągnięcia nowych granic — może oczywiście zrodzić się w umysłach narodu zwyciężonego i niezadowolonego. Nie można się temu dziwić, ale z tem większym zdecydowaniem prostować trzeba przeciwko utwierdzeniu się za allantykami przekonania, że zaspokojenie pretensyj terytorjalnych będzie właściwym środkiem walki z kryzysem wszechświatowym.

Jeżeli więc nawet z politycznego punktu widzenia rozmowy waszyngtońskie nie dały rezultatów pozytywnych z powodu ostrożności, narzuconej przez specyficzną pozycję wewnątrzpaństwową obu negocjatorów — to w każdym razie rezultatem jest niewązniczne stwierdzenie, że pewna charakterystyczna propaganda niemiecka nie może liczyć na żadne sukcesy w stosunku do rządu francuskiego. Jeżeli zaś chodzi o rezultaty finansowe i monetarne wizyty

Skazanie redaktora „Gazety Bydgoskiej”

TORUŃ. Odbyła się tu rozprawa odwoławcza przeciwko redaktorowi „Gazety Bydgoskiej” Kazimierzowi Małyszce, który w artykule p. t. „Zdrzczenie moralne” dopuścił się występkę z par. 360 ustawy karnej, że co skazany został w I instacji na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata.

Dziś Sąd Okręgowy zmienił kwalifikację czynu red. Małyszki skazując go z art. 131 (wzdrzczenie nieprawdziwych wiadomości celem podania w pogardę urządzeń władz zwierzchnich) na 2 miesiące więzienia, uchylając wyrok I instacji.

Z Izby Przem.-Handl. w Lublinie

W dniu 26 b. m. odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem p. radcy prof. W. Krzyżanowskiego posiedzenie Komisji niestalej do spraw eksportu. Omawiano nadesłany Izbie do zapoznawania projekt ustawy ramowej o standaryzacji eksportu artykułów produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz ich przetworów. Po zreferowaniu projektu ustawy przez p. v. dyr. dr. K. Hollenbeiga przeprowadzono wyczerpującą dyskusję oraz uchwalono szereg poprawek do tego projektu.

Awanturliczy gospodarz ze Snopkowskiej

Onegdajszego wieczoru dom Nr. przy ul. Snopkowskiej na Wieniawie był widownią krwawego pobicia kobiety.

To i przebieg bójki były następujące: Przed niedawnym czasem p. Jodłowski wprowadził się do wyżej wspomnianego domu, placąc komorne zgóry za rok. Obecnie gospodarz domu, nazwiskiem Żytek, zażądał od nich dopłaty, na co oczywiście Jodłowski nie chcieli się zgodzić. Na tem ile powstały częste kłótnie, a w dniu onegdajszym gospodarz, korzystając z nieobecności Jodłowskiego w domu, wpadł do jego mieszkania i bardzo dotkliwie pobił Jodłowską. Nieszczęśliwą kobietę opatrzyło Pogotowie Ratunkowe. Sprawą tą zajęła się policja.

Brał na brata Bójka do ufraty sił

Niezwykle zacieklą bójkę stoczyli ze sobą w dniu wczorajszym dwaj bracia Wajsborgowie 41-letni Szmul i 47-letni Jojne, obaj zamieszkałi przy ulicy Stolarskiej 4. Co było powodem krwawej bójki braterskiej, nie wiadomo.

Pewnem natomiast jest, że awanturę wywołał Szmul, ubliżając swemu starszemu bratu. Wówczas to obaj rzucili się na siebie, chwytając za łaski i inne twarde przedmioty. Krew zbroczyła obu walczących, którzy przez dłuższy czas nie dali się uspokoić. Wreszcie kiedy już zbrakło im sił do dalszej bójki, zostali przeprowadzeni na stację Pogotowia, gdzie lekarz nałożył im opatrunki.

waszyngtońskie] — to trzeba będzie rozpatrzyć je oddzielnie, ale dopiero po upływie kilku dni i po uważnym przestudowaniu wpływu podróży premiera Laval'a do Waszyngtonu na kursy dewiz i papierów wartościowych na całym świecie.

Mogiła Nieznanego Żołnierza

Groźne niebiosa, ciemne arkady,
Fioletowe światło, granit czarny lśni.
Nad płytą kamienną znicz bład,
Podmucha rozzerwany, niespokojnie śni.

Na szarym prostokacie wyryte litery,
Śnieg biały przyprószył ich wyraźne znaki.
Imię Tego, co w ziemi: „czterdzieści i cztery”
I „sława, sława” dla bezmiaru męki.

Hold Tobie składa Naród milionowy,
Symbola ofiary, poświęcenia, męstwa!
Na mogiłę Twoją smętnie patrzą wdowy,
Lecz też nie ronią, boś Ty Znak Zwycięstwa.

Zbigniew Ch.

Laval o wyborach angielskich

NA POKŁADZIE STATKU „ILE DE FRANCE”. Zdumiewające rezultaty angielskich wyborów przyjął prez. Laval jako niesłychaną niespodziankę. Widzi on — jak się wyraził — tak w rezultacie angielskich wyborów, jak i w wyniku francuskich kantonalnych wyborów, przy których przypadł socjalista Blum,

zdecydowane przesunięcie na prawo, które objęło całą Europę. Poza tem Laval oczekuje z całą pewnością, że Francja będzie miała pełną możliwość również przyjaznej współpracy z nowym rządem angielskim, jak to miało miejsce z dawnym rządem Labour Party.

Czy przyszedł z pomocą bezrobotnemu?

długi jest korowód widm bohaterkich, co w Dzień Zaduszny dają do stóp krzyża, rozpście-rającego miłośnie swe świetliste ramiona nad grobem Nieznanego Żołnierza.

Komisja konstytucyjna przy pracy

Uprawnienia Prezydenta Rzplitej w stosunku do Sejmu i Senatu

We czwartek rozpoczęły się w komisji konstytucyjnej Sejm obrady nad zmianą konstytucji.

Przewodniczący p. Makowski oświadczył, że na pierwszym punkcie porządku dziennego jest wybór zastępcy przewodniczącego komisji. Był nim dotąd p. Jan Piłsudski, wobec tego jednak, iż objął funkcje ministra skarbu, musi nastąpić wybór nowego zastępcy przewodniczącego.

Na wniosek p. Czarę wybrano przez aklamację p. Paschalskiego, który wybór przyjął.

Przed przystąpieniem do dyskusji merytorycznej, głos zabrał przewodniczący komisji, p. Makowski.

Stosownie do uchwały komisji konstytucyjnej—powiada p. Makowski Marszałek Sejmu rozszalał pisma do profesorów prawa publicznego w uniwersytetach polskich oraz do innych uczonych, pracujących w tym zakresie, z propozycją wypowiedzenia opinii co do 18 punktów, na które w referacie ogólnym w uchwale marszałka Czarę podzielone zostały zagadnienia konstytucyjne.

Listów takich p. marszałek Sejmu wysłał 32. Do chwili obecnej nadeszły odpowiedzi od 20 osób.

Jest rzeczą konieczną, ażeby wszyscy członkowie komisji konstytucyjnej oraz ci posłowie — którzy się bliżej sprawami ustrojowymi interesują, mogli się zapoznać z treścią nadesłanych opinii w całości. W tym celu drukowane odbitki tych odpowiedzi zostały członkom komisji rozdane, a także pewną ich ilość Biuro Sejmu rozszalało klubom poselskim do dyspozycji. Narazie z pośród nadesłanych odpowiedzi wydrukowano 6, reszta jest w druku i natychmiast po wydrukowaniu będzie Panom dostarczona.

Pragnąc uczynić tę pracę najbardziej produktywną i unikając przypadkowych, nieprzygotowanych dyskusji, ustaliłem w porozumieniu z generalnym referentem p. marszałkiem Czarą, plan postępowania: podstawą rozpraw nad poszczególnymi punktami będzie referat, który uwzględni także wzmiankowane opinie. Każdy referat powinien być zakończony sformułowanymi tezami, które będą przez referenta przygotowane z góry i w odpowiedniej ilości odbitek rozdane członkom komisji po zakończeniu referatu.

Dyskusja nad tezami referenta będzie otwierana na następnym kolejnym posiedzeniu, aby dać możność wszystkim członkom komisji odpowiedniego ich opracowania.

Następnie przewodniczący udzielił głosu p. wicemarszałkowi Czarowi, który uzasadniał tezy, dotyczące uprawnień p. Prezydenta Rzplitej w stosunku do Sejmu i Senatu.

Tezy te, w streszczeniu, są następujące:

I. Zwolnienie i rozwiązywanie Sejmu i Senatu oraz otwieranie, odraczenie i zamykanie sesji sejmowych stanowi prerogatywę Prezydenta Rzeczypospolitej jako Głowy Państwa.

II. Sesje są zwyczajne i nadzwyczajne; nie wprowadza się do Konstytucji terminu sesji budżetowej.

III. Sesje zwyczajne będą otwierane w czwarty wtorek po dniu głosowania do Senatu i corocznie w listopadzie.

IV. Sesja, na którą został wniesiony budżet, nie może być zamknięta przed ukończeniem postępowania budżetowego, przepisane Konstytucją.

V. Sesja nadzwyczajna poświęcona będzie wyłącznie przedmiotom, wskazanym w zarządzeniu Prezydenta Rzplitej, oraz sprawom, których załatwienie na najbliższej sesji wymaga ustaw lub regulamin obrad Sejmu — względnie Senatu. Inne materje

nie mogą być przedmiotem obrad.

VI. Sesję nadzwyczajną otwiera p. Prezydent Rzplitej bądź z własnej inicjatywy, bądź na żądanie połowy ustawowego składu posłów, względnie senatorów.

VII. Zasada jednoczesności obowiązuje w stosunku do otwierania, odraczenia i zamykania sesji zwyczajnych; nie obowiązują natomiast w stosunku do sesji nadzwyczajnych.

VIII. Czas trwania odroczenia nie wlicza się do terminów konstytucyjnych, wyznaczonych Sejmowi i Senatowi dla dokonania Konstytucją oznaczonych czyn-

ności.

IX. Wnioski poselskie i przedłożenia rządowe, niezatwierdzone podczas sesji, z chwilą ich zamknięcia nie wygasają automatycznie, lecz przechodzą w takim stanie, w jakim się znajdowały w czasie zamknięcia, do następnej sesji zwyczajnej, chyba że w zarządzeniu Prezydenta Rzplitej będą zaliczone do przedmiotów obrad sesji nadzwyczajnej. Jednakże nad wnioskami, pozostającymi z sesji poprzedniej, najbliższa sesja zwyczajna podejmie prace o tyle tylko o ile wnioskodawcy tego żądają i wówczas obrady toczyć się będą.

da, poczynając od tego punktu, na którym się podczas sesji poprzedniej zatrzymały. Jeżeli w ciągu roku od zamknięcia sesji wnioskodawcy nie zgłoszą żądania i wznowienia obrad, wnioski ostatecznie wygasają.

X. Rozwiązanie Sejmu i Senatu przed upływem kadencji zarządza Prezydent Rzplitej bez uprzedniego wniosku Rady ministrów.

Następne posiedzenie Komisji Konstytucyjnej—w czwartek, dnia 5 listopada r. b. o godz. 10 r.

Nowa taktyka rządu Brüninga

Niemcy nie chcą płacić

BERLIN, 31.10. (Tel. wł.). Ambasador von Hoesch przybył do Berlina, wezwany przez kanclerza Brüninga. Temsamem podjęta zostaje ze strony Niemiec nowa akcja dyplomatyczna na podstawie wyników rokowań waszyngtońskich.

Kanclerz Brüning chce ambasadora Niemiec w Paryżu osobiście poinformować o taktyce rządu, jaka obrana zostaje na najbliższe miesiące w kwestii reparacji.

Wytyczne postępowania Niemiec zostały zaakceptowane wczoraj na posiedzeniu gabinetu Rzeszy, poświęconem wyłącznie sprawie reparacji.

Rząd Rzeszy zdecydował się

wystąpić z wnioskiem o zbadanie niemieckiej zdolności płatniczej, jednak bez wnoszenia próby o moratorium.

Krok niemiecki odpowiada zamierzeniom rządu francuskiego, który życzy sobie zwolnienia komisji rzeczoznawców.

Jeśli nastąpi powołanie rzeczoznawców, to prace ich odbywać się będą podobnie jak w swoim czasie opracowanie sprawozdania Laytona, a więc potrwać kilka tygodni.

Konferencja ta doszłaby do skutku w czasie, w którym rząd amerykański zwołałby kompetentną komisję kongresu, by wyłoczyć sprawę ewentualnej redukcji długów międzysojusznicznych.

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

pod redakcją Legionu Młodych

Od Redakcji

Ze względu na przerwę w wykładach na Uniwersytecie z powodu „Wszystkich Świętych”—i, co za tym idzie, ze względu na liczne wyjazdy studentów z Lublina—dzisiejszy numer „Wiadomości” wychodzi w zmniejszonej objętości, bowiem nie pisze-

my jedynie dlatego, „aby pisać” — chcemy ażeby nas czytano.

Nie uprawiamy tu „szlaki dla szlaki” i licząc się z tem że nasze „Wiadomości” nie będą mogły być czytane przez duże rzesze studentów, którzy wyjechali, — poprzestajemy na paru notatkach.

Następny numer ukaze się w zwykłej objętości.

Zebrań ogólna „Legionu Młodych”

Zebrań ogólna „Legionu Młodych” odbędzie się dnia 7 listopada br. o godz. 20.15 w lokalu własnym przy ul. Narutowicza 48, prawa oficyna.

Porządek dzienny podany będzie

dziw w prasie w dniu zebrań. Obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa. Wstęp dla wprowadzonych gości wolny.

Informacji o „Legionie Młodych” udzielają:

Kol. Jankowska Danuta—Narutowicza 14, tel. 9-99 w godz. od 9 ej do 13 ej i od 19 ej do 20 ej.

Kol. Tarka Władysław — Niecała 8, Dom Akad., pok. Nr. 23,

tel. 12 11 od godz. 16 ej do 17 ej. Kol. Wróblewski Tadeusz—tel. 17 77 w godzinach od 10 ej do 14 ej i od 17 ej do 19 ej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Zebrań informacyjne „Legionu Młodych”

W miesiącu ubiegłym odbyły się dwa zebrań informacyjne, zorganizowane przez Legion Młodych dla nowostępujących studentek i studentów Üniv. Lub.

Ożywione dyskusje po referacie, prowadzone swobodnie i bez żadnego ograniczenia mówców, jak to miało miejsce na zebrańach np. Odrodzenia cechowały nasze zebrańia.

Zwłaszcza zebrańie ostatnie, na którym było obecnych kilka osób, operujących argumentami „Głosu Lubelskiego”, a gdy te zostały na całej linii odparte przez prelegenta kol. Tarkę — starających się „łapaniem za słowo” dowieść swojej racji—były

dla zebrańych wspaniałym przykładem jak silne i sprężyste jest stanowisko Legionu Młodych wobec najważniejszych zagadnień doby obecnej.

Obecnie Legion nie będzie więcej urządzał zebrań informacyjnych, jedynie ogólna, pragnąc jednak dać możność wszystkim nierozorganizowanym koleżankom i kolegom zaznajomić się z jego pracą i ustosunkowaniem się do najdotychczasowych kwestyj — na zebrańach ogólnych będą mogli być pora członkami i kandydatami również i wprowadzeni goście.

Eksport cukru przez Gdynię

GDYNIA. Sezon eksportu cukru przez port gdyński rozpoczął się. Do portu nadchodzi codziennie nowe ładunki w ilości średnio około 100 wagonów, zarówno kolejną jak i wodą berlinkami z Wisły. Cukier składuje się w magazynie „Cukroportu”. Nowy magazyn „Cukroportu” kończy się tak, iż w listopadzie będzie już uruchomiony.

Pozatem pod cukier będzie przeznaczony na czas kampanji magazyn Łuszczarni tytu oraz częściowo będący jeszcze w bu-

downie magazyn państwowy № 2, wszystkie nad basenem marszałka Piłsudskiego. Statek „Martin Goldschmidt” zabral 3,3 tysiąca ton cukru do Anglii. Statek „Dana” ładuje 3 tys. ton do Anglii. Nadziei do Gdyni statek „Erika Friksen” po 5,5 tys. ton cukru do Holandji. W sezonie wiosennym b. r. wywieziono przez Gdynię 68 tys. ton (w 1930 r. wywóz cukru przez Gdynię przekroczył 89 tys. ton), z czego 23 tys. ton nadeszło z wnętrza kraju drogą wodną.

Program uroczystości w Jastkowie

Wszyscy, którzy pragną wziąć udział w uroczystościach w Jastkowie a w szczególności: Federacja, Zw. Legionistów, Strzelec i młodzież szkolna, winni stawić się w niedzielę 1-go listopada przy ul. Szpitalnej nr. 12 skąd nastąpi wyjazd autobusami.

O godzinie 9 tej punktualnie odjeżdżają: Federacja, Zw. Legionistów i Strzelec.

O godz. 9.45 odjeżdża młodzież szkolna reszta publiczności i orkiestra.

O godz. 11 uroczysta msza św. w gmachu szkoły w Jastko-

wie. Po nabożeństwie okolicznościowe przemówienia na cmentarzu i złożenie wieńców na grobach poległych Legionistów.

Przejazd autobusami w obie strony dla Federacji, legionistów, strzelców, młodzieży szkolnej i wojska jeden zł. dla reszaty uczestników 1.20.

Legioniści winni stawić się w czapkach legionowych.

Powyższy komunikat służy za zaproszenie na uroczystość dla wszystkich organizacji i społeczeństwa.

Ze Związku Strzeleckiego

Odprawa referentów Wychowania Obywatelskiego w Krasnymstawie

Dnia 17 X b. r. w Krasnymstawie odbyła się jednodniowa odprawa referentów wych. obyw. Udział w odprawie wzięło 32 nauczycieli(tek), starosta powiatowy p. Kocuper—prezes Zarządu Powiatu Z. S., inspektor szkolny p. Lachcik, zastępca inspektora szkolnego, zastępca komendanta Okręgu Z. S. por. Sauter, referent Okręgu J. Siemicki oraz powiatowe władze strzeleckie.

Po referacie starosta powiatowy p. Kocuper jako prezes Zarządu Powiatu przedstawił zebrałym szereg podjętych działań organizacyjnych zmierzających do wzmocnienia i podniesienia Związku Strzeleckiego w tamt. powiecie.

Na zakończenie z-ca komendanta Okręgu por. Sauter St. omówił sprawy organizacyjne.

Obowiązek przede wszystkim!

Każdy z nas ma obowiązki względem rodziny, rodziców, najbliższych i t. d. Obowiązki są różne. Są takie, których wykonanie można odłożyć na jakiś czas nieokreślony, są jednak i takie, które należy natychmiast wykonać, aby nie narazić się na wyrzuty sumienia, że była dogodna chwila, że była dobra okazja i nic nie uczyniliśmy dla poprawy ciężkiego bytu.

Baczność więc przed podobnym obowiązkiem!

Już wkrótce rozpoczyna się I-sze bogate ciągnięcie 24-iej Loterii Państwowej, w której suma wygranych jest 25.000.000 złotych z główną wygraną 1.000.000 złotych, oraz 25 premii na sumę 770.000 złotych. Wygrać jest bardzo łatwo, bowiem nietylko dlatego, że co drugi numer wygrze musi, lecz posiadamy również w Lublinie tak szczęśliwą kolekturę, jak Dom Bankowy M. Morajne, o czem każdy przekonał się, że w ostatnich czasach stwo-

rzyła kolosalną ilość nowych bogaczy. Cena 1/2 losu jest tylko 10 złotych. Dziesięć złotych jest to niewielki wydatek, na który każdy, bogaty czy biedny, urzędnik, czy bezrobotny—pozwolić sobie może. Jest to 33 groszy dziennie, które każdy z nas może i musi zaoszczędzić dla tego świętego obowiązku.

10 złotych, czyli 33 groszy dziennie nikogo jeszcze nie zrujnują, a kolosalne wygrane, jakie osiągnąć może każdy z nas za 10 złotych, dać mogą w dzisiejszych ciężkich „czasach” daleko idącą pomoc finansową. Nie zrażajmy się więc na słusze zarzuty, żeśmy nie wykonali swoich obowiązków i gdy jest dziś taka święta okazja, spisujemy gremjalnie do lutejszej najszczęśliwszej kolektury Domu Bankowego M. Morajne—Kapucyńska 3 po los klasy I ej, a obowiązek nasz będzie spełniony za 33 groszy.

Szeregi akademików-państwowców wciąż rosną

Z Inauguracyjnego zebrania Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej na K. U. L.

Najrochliwsza i jedna z najliczniejszych grup akademickich w Lublinie, zorganizowana w szeregach Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych, urządziła w piątek wieczorem w VII sali uniwersyteckiego Inauguracyjnego zebrania na K. U. L. 1931—32.

Zebrań to zaszczytliwi swą obecnością przedstawiciele władz państwowych i szkolnych w osobach p. nac. Fialki, ks. rektora J. Kruszyńskiego, wizyt. Araszkiewicza, przedstaw. DOK i innych. Poza tem reprezentowany był Związek Senjorów Z.P.M.D., Zw. Pracy Obyw. Kobiety, Zw. Młodz. Wiejskiej, Robotn. Instytut Oświaty i Kultury im. Śl. Zeromskiego i Zw. Młodej Polski. Przemówienia powitalne wygłosił w imieniu Koł. Lub. Zw. Senjorów Z.P.M.D. inż. Tadeusz Madler, imieniem Koła Lub. Zw. Pracy Obyw. Kobiety p. wizyt. Komornicka, imieniem Zw. Mł. Wiejskiej Wajew. Lubelskiego prezes J. Mazurkiewicz oraz imieniem Robotn. Instytutu Ośw. i Kultury p. Al. Czapski.

Po złożeniu przez p. Szeleżniaka sprawozdania z działalności Związku w ub. roku akademickim, która przedewszystkiem przejawiała się w znacznym wzroście liczebnym Związku oraz wielkiej ekspansji na terenie społecznym — przez Związek Wł. Wąchała wygłosił okolicznościowe, inauguracyjne przemówienie, przedstawiając rys historyczny powstania i rozwoju Z.P.M.D., jego tradycje walk niepodległościowych i konspiracyjnych oraz dzi-

sielsze główne zasady ideologiczne: pracy nad budowaniem mocarstwowej Polski i walki o zrealizowanie w szerokiemi pojęciu sprawiedliwości społecznej. Rok rocznie urządzane podobne zebrania inauguracyjne spełniają podwójną rolę — przedewszystkiem pozwalają zorganizowanemu ocenić swej pracy dorobek całoroczny, oraz starszemu społeczeństwu poznać nurtujące wśród młodzieży najżywniejsze myśli ideowe.

Zadania te piątkowa inauguracja spełniła w zupełności, gromadząc w VII sali K.U.L. przedstawicieli starszego społeczeństwa i liczne szeregi studentów.

Należy jaknajkategoryczniej napiętnować zachowanie się pewnych grup młodzieży na K.U.L. które nie cofają się przed przywołaniem wstyd akademickim metodami walki z Z. P. M. D. w rodzaju niszczenia jego ulotek, lub zrywania afiszów. (W przeddzień np. inauguracji został zerwany afisz, zawiadamiający o inauguracji). Wyraz pogardy i oburzenia członków Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, którzy zawsze dbają o wysoki poziom moralny w życiu akademickim, dla takich metod „walki” z przeciwnikiem dał wyraz w swem przemówieniu p. Szeleżniak.

Lubelskie w walce ze skutkami bezrobocia

Akcja pomocy bezrobotnym na terenie powiatu lubartowskiego

Komitet Pomocy Bezrobotnym przystąpił do akcji zbiorowej. Zebrano dotychczas kilka wagonów ziemniaków i oddano do dyspozycji odpowiednich czynników. Ponadto dosyć reżnie posuwa się naprzód zbiórka zboża i pieniędzy. Niezależnie od tego na terenie miasta Lubartowa pod kierownictwem i z inicjatywą p. starościny Kossobudzkiej prowadzona jest akcja dożywiania dzieci bezrobotnych m. Lubartowa. Akcja pomyślana jest w ten sposób, iż dzieci otrzymują śniadania, obiady i kolacje w poszczególnych domach. Akcja ta daje dotychczas bardzo do-

datnie rezultaty. Akcją dożywiania dzieci objęta jest również i szkoła powszechna. Akcję tę prowadzi komitet rodzicielski, przewodniczącą którego jest p. Kossobudzka. Akcja narazie ogranicza się do wydawania dzieciom niezamotnym pieczywa codziennie. W krótkim jednak czasie, jak nas informuje p. przewodnicząca komitetu rodzicielskiego, dzieci dostaną jeszcze do pieczywa szklankę mleka lub kakao. Jednocześnie prowadzi się akcję celem zaopatrzenia dzieci w ciepłe swetry i obuwie. Pięknej tej akcji życzyć należy jaknajlepszego powodzenia

Do Okręgow. Związków Straży Pożarnych

W dniu 9 grudnia b. r. przeprowadzony będzie drugi powszechny spis ludności na obszarze całego Państwa Polskiego, który — o ile zostanie dokonany z należytą dokładnością — będzie mieć ogromne znaczenie dla wszystkich dziedzin życia państwowego.

Komitet Wykonawczy Wojewódzkiej Komisji Spisowej zwrócił się już z apelem do wszystkich organizacji na terenie województwa lubelskiego o udzielenie niezbędnej pomocy w zorganizowaniu i uskuteniczeniu tego tak ważnego dzieła.

W akcji tej musi wziąć udział również i strażactwo nasze, wobec czego wzywamy Zarządy Związków Okręgowych do niezwłocznego podjęcia kroków celem spopularyzowania akcji spisowej wśród wszystkich straży pożarnych na ich terenie.

Należy: 1) uświadomić wszystkich członków straży o znaczeniu powszechnych spisów ludności, podkreślając, że spis ten ma na celu jedynie względy statystyczne i wyniki jego w każdym razie nie będą służyć dla jakichkolwiek celów fiskalnych lub podatkowych;

2) wybrać z grona organizacji strażackich odpowiednich członków jako kandydatów na komisarzy spisowych;

3) udzielać wszelkiej niezbędnej pomocy komisarzom spisowym w akcji przeprowadzenia drugiego powszechnego spisu ludności.

Jesteśmy pewni, że Zarządy Związków Okręgowych w zrozumieniu doniosłości tego dzieła — nie poskąpią wysiłków, by przyjąć z pomocą w sprawnym i dokładnym przeprowadzeniu całej akcji spisowej na terenie naszego województwa.

Czołem!

Prezes Zarządu P. Świada

KRONIKA MIEJSKA

LISTOPAD Wschód s. g. 6:30
Zachód s. p. 16:09
1
Niedziela
Dziś Wszyst. Św.
Ino- Dzień Zadusz.

NOBNE DYKUNY OFTEU

Dziś w nocy z niedzieli na poniedziałek dyżurnik: apteka Semadeniego i S-ki, ulica Rynek 2 i apteka Haberlau i Stecki, Krak.-Przedm. Hotel Europejski.
Oraz apteka Boldaka ul. 1-go Maja 29.

Gdzie spędzić wieczór?

TEATR — „Djablica”
„CORSO” — „Poskromienie Złobnicy”
„APOLLO” — „Szary dom”
„ITALIA” — „Rozkosze gościnności”
„VENUS” — „Dlatego że Cię kocham”
„UCIECHA” — „Dziwica Orleńska”
„TRZCZA” — „Ludzie drżsięsi”

Wyjaśnienie. Akierszłajn Anczel, właściciel jalki przy ul. Bychawskiej 14, wyjaśnia, że nieciśle podane zostało w komunikacie policyjnym jakoby u niego zostało zakwestjonowanych 37 kg. mięsa, natomiast zakwestjonowane zostały różne pozostające po sprzedaży odpadki jak nogi, części wątroby i t. p., które on zawsze dostarcza do fabryki p. Wolskiego, gorzelnii i innych — dla psów. Stwierdzić to mogą świadkowie.

Dołącz akademicki. „Ziemia Lubelskiej” p. t. „Życie Młodzieży” ukaże się w sobotę feryj „Wszystkich Świętych” w przyszłą niedzielę t. j. 9 b. m.

Podoficerowie rezerwy! W dniu dzisiejszym stawcie się wszyscy o godz. 9 rano przed lokalem Związku, Szpitalna 12, skąd pod sztandarem Związku

pojedziemy autobusami miejskimi do Jastkowa, gdzie złożymy wieniec na grobach naszych drogich bohaterów oraz weźmiemy udział w całosci święta.

Z koleżeńskim pozdrowieniem Zarząd **Nowe władze Chóru Akademickiego.** Dnia 27 b. m. o godzinie 20 w drugiej sali KUL. odbyło się Walne Zebranie Chóru Akademickiego. Po sprawozdaniu, które złożył dotychczasowy zarząd dokonano wyboru nowych władz w osobach:

Prezes kol. Świętnicki Lucjan Władysław, wiceprezes kol. Skirko Piotr, sekretarz kol. Woźniakówna Helena, skarbnik kol. Dobrzycki Bronisław, gospodarz kol. Gawdzik Mieczysław.

Wobec całego szeregu zapytań skierowanych do Polskiego Czerwonego Krzyża w Lublinie czy wysława obrazów malarzy polskich, mieszcząca się obecnie w lokalu Towarzystwa Myśliwskiego jest organizowaną przez i na rzecz P. C. K. — Zarząd Okręgu Lubelskiego wyjaśnia, że wystawa ta nie jest organizowaną przez P. C. K., a który z nią nic wspólnego nie ma.

Zapisy do szkoły zawodowej dokształcającej. Od dnia 3-go do 11 listopada b. r. (w poniedziałki, wtorki i środy od godz. 18 ej do 20-iej) w szkole powszechnej na Czwartku przy ul. Sw. Mikołaja Nr. 10 odbędą się zapisy do publicznej szkoły zawodowej dokształcającej (wieczorowej) dziewcząt pracujących w zakładach rękodzielniczych i w handlu. Przy zapisie należy okazać świadectwo szkolne.

Czarna Rawa-Bridge na najbardziej niebezpiecznych. Jeżeli nie chcesz być samolubem, dbającym tylko o siebie, chodź z nami do wilgotnych ciemnych suterren, gdzie dzieci o bladych twarzach i smutnych oczach już w młodości

Kurs Wyszoklenia Sióstr Pogotowia Sanitarn. Polskiego Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż w Lublinie wzorem lat ubiegłych organizuje Kurs Sanitarny. Na powyższy Kurs przyjmowane będą słuchaczki w wieku lat 18 do 40 posiadające co najmniej świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej względnie 4-eh klas gimnazjum.

Do podania należy dołączyć: 1) życiorys, 2) dowód stwier-

dający obywatelstwo polskie (paszport lub metryka), 3) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, 4) świadectwo szkolne, 5) dwie fotografie.

Termin składania podań do dnia 25 listopada. Podania należy składać w Sekretarjacie P.C.K. ul. Niecała 3 (II piętro) od godz. 10 do 14-ej.

Ziemia Lubelska Sportowa

Dzisiejsze imprezy sportowe w Lublinie

W dniu dzisiejszym na terenie Lublina odbędą się następujące imprezy sportowe:

Boks Unii o godz. 11 ej mecz lekkoatletyczny Strzelec — A.Z.S.

O godz. 2 ej na tem samym boisku odbędzie się mecz pił-

karski o wejście do klasy B. pomiędzy Jutrznia a Lewartem z Lubartowa.

Lokal Strzelec, godzina 18-ta, początek drugiego dnia turnieju ping-pongowego o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego [w Lublinie.

wiedną — chodź z nami na przewiewne poddasza, gdzie starcy w łachmanach drżą z zimna i głodu, a zobaczywszy to wszystko, nie ośmielisz się chyba powiedzieć: „co oni mnie obchodzą! Bo jeżeli ci nieuczciwi biedacy z rozpaczą, że ich wszyscy opuścili, staną się zbrodniarzami, da ci to wiele do myślenia o odpowiedzialności społecznej”.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego a Paulo ma obecnie pod swoją opieką cały szereg rodzin, ginących wprost z głodu, a wstydzających się żebrać. Nie śmiemy tutaj wymieniać, jakiej to kategorii są ludzie, żeby nie rozżalać ich serc zboliałych, — zostali oni bez pracy i chleba, a jednak nie są w stanie zdobyć się na wyciągnięcie ręki po jałmużnę.

Chcąc ulżyć doli tych po stracie niefortunnych i choć w minimalny sposób zaspokoić ich najniezbędniejsze potrzeby, Stowarzyszenie Pań Sw. Wincentego a Paulo dla zasilenia swej kasy urządzi w dniu 15 listopada w salonach Resursy Kupieckiej (Klub Obywatelski) Czarną Kawę Bridge.

Innych lat przy organizowaniu podobnych imprez wysyłałyśmy do poszczególnych znanych ze swej ofiarności osób zaproszenia z prośbą łaskawego przyjęcia obowiązków gospodarzy, ale wobec dzisiejszych ciężkich czasów, gdy każdy grosz ma swą podwójną wartość, chcąc zaoszczędzić wydatku na specjalne druki, koperty, marki — ośmielamy się za pośrednictwem pism miejscowych prosić JWWPP., aby zechcieli uwzględnić tę zmianę formy zaproszenia i aby raczyli podpisać przesłaną im we właściwym czasie kurendę, jako wyraz łaskawego poparcia dla naszych żarliwych usiłowań.

Sekcja Finansowa Stow. Pań Sw. Wincentego a Paulo

OFIARY

Złożono na moje ręce w dniu imienin kwotę zł. 60 przez Bratnią Pomoc uczniów państwowego gimnazjum im. Śl. Staszica w Lublinie (zł. 20), Koło Historyków przy tymże gimnazjum (zł. 20) i Koło Polonistów (zł. 20), składam na bezrobotnych m. Lublina.

Tadeusz Moniewski dyrektor Państwowego Gimnazjum im. Staszica.

Wpływy gwiazd

na los człowieka.

URODZENI pod znakiem NIEDŹWIADKA w dniu 1 listopada, — posiadają charakter WRA...LIWY, tempe-

rament melancholijny, uśmiech gorzki uczucia mają podniosłe, dają do kierowniczego stanowiska i odczuwają silną żądzę władzy. Zawsze potrafią opanować innych i osiągnąć swój przedsięwzięty cel. W przyszłym życiu zaznają wiele szczęścia, umiejętnie wykorzystują i zabezpieczają swoje projekty. Pod starość zamieszają w możliwym zdrowiu. Będą przeprowadzać transakcje majątkowe i mieć coś wspólnego z interesami przedsiębiorcami, które przyniosą im korzyści materialne lecz uniknąć powinni spółek. Okazją wybitne zdolności organizacyjne, dzięki czemu łatwo osiągną powodzenie w przyszłym życiu.

Urodzeni pod wpływem NIEDŹWIADKA — powinni unikać nadmiernego picia płynów, podrażnienia, gdyż podlegają wadom sercowym i niedomaganiom żołądka.

Dla urodzonych 1 listopada, szczęśliwy miesiąc maj, daty dnia 3, 10, 27, kolor biado różowy, jako amulet-talizman BRYLANT lub TOPAZ przynosi szczęście, liczby loteryjne 14421 - 12.

W. PYFFELLO

RADJO-PROGRAM

Na poniedziałek 2 listopada

- WARSZAWA
- 9.00. Nabożeństwo ze Lwowa.
- 11.58. Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astr., bejnal krak.
- 12.05. Program na dz. bież.
- 12.10. Urzęd. kom. Państw. Instytutu Meteorol.
- 12.15—14.45. Muzyka z płyt gramof.
- 15.05. Komunikat gospodarczy.
- 15.15. Przegląd komunikacyjny.
- 15.25. Odczyt z cyklu dla nauczycieli.
- 15.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków.
- 15.50. Muzyka z płyt gramof.
- 16.20. Francuski.
- 16.40. Muzyka z płyt gramof.
- 17.10. „Świat żywych — a świat umarłych”.
- 17.35—18.50. Muzyka religijna.
- 19.15. „Bieżące wiadomości rolnicze”.
- 19.25. Program na dz. nast.
- 19.30. Muzyka z płyt gramof.
- 19.45. Prasowy Dziennik Radjowy.
- 20.00. Pogadanka.
- 20.15. „Widma”, sceny liryczne z poematu.
- 21.45. Feljton.
- 22.00. Muzyka religijna z płyt gramof.
- 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj.
- 22.45. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny.
- 22.50. Wiadomości sportowe.

PIANINA nowe gwarantowane po cenach niskich poleca **JAN GRZEGORZEWSKI** Lublin, Zamojska 13, tel. 14-38

Sprzedż na dogodnych warunkach. Zamiana, strojenie i korekta

Składajcie ofiary na Pogotowie Rafunkowe!

6 dzień procesu „Centrolewu”

Zeznanie nac. Kaweckiego

WARSZAWA, 31.X (tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie procesu przeciwko przywódcom „Centrolewu” zaczęło się dopiero o g. 11-ej, czyli z półtoragodzinnym opóźnieniem. Wynikło to stąd że w soboty sędziowie mają stałe swe zebrania.

Obraz sali bez zmiany. P. Louis de Brouckere, który wczoraj okazał się dopiero w południe, dziś od rana uczestniczy w procesie i siedzi na pierwszym miejscu.

Posiedzenie rozpoczęło od zeznania p. Kaweckiego naczelnika bezp.

Od 1928 r. pełniąc służbę na stanowisku naczelnika wydziału bezpieczeństwa, zauważyłem zjawiska, które poważnie mnie niepokoiły.

Dalo się zaobserwować zadziwienie w organizacjach politycznych.

W 1929 r. musiałem zwrócić uwagę na fakt urządzenia pod Częstochową kursu dla milicji PPS o charakterze wojskowym. Na kurs ten delegowano najwybitniejszych przedstawicieli milicji z całego kraju. O przebiegu kursu i tem co się tam dzieje byłem dokładnie informowany. Musiałem wówczas zwrócić uwagę na cel tej roboty.

W sierpniu i wrześniu 1929 opozycja stworzyła organizację zwaną „Centrolewem”, która we wrześniu zajęła stanowisko zdecydowanie wrogo przeciwko Rządowi. Początkiem była od mowa przybycia na konferencję z ówczesnym premierem dr. Świątalskim.

Tworzyło się dalsze zaognienie i widziałem dątność „Centrolewu” do dalszego zadziwienia i obalenia Rządu.

1 listopada 1929 doszło do demonstracji na stokach Cytadeli, gdzie przemówienia mówców były tak agresywne, a zachowanie manifestantów tak groźne, że zostało zarządzane rozprawienie pochodu.

Wystąpiły jaskrawo trzy czynniki: jutrzenka, dalej wnoszenie niepokoju na terenie sejmowym, a w listopadzie dątność do urządzenia strajku generalnego.

Myśl strajku generalnego była bardzo niebezpieczna, gdyż groziła zahamowaniem życia państwowego. Nastąpiło potem wszakże pewne odprężenie i do strajku nie doszło.

Musiałem zauważyć wzmocnienie tonu prasy opozycyjnej, która atakuje rząd w sposób niedopuszczalny, krytykując każde jego zarządzenie, każde posunięcie.

Mój kolega naczelnik Hauke-Nowak musiał zarządzić siedzenie tonu prasy. Władze były zmuszone do zarządzenia szeregów konfiskat, które przyjęły charakter masowy.

Mimo to następuje dalsze zaostrenie.

Posłowie w swych przemówieniach, wygłaszanych na wiecach powodują konieczność rozwiązywania zebrania, przyczem policja musi się niejednokrotnie uciekać do siły.

Jednocześnie zaznaczam zauważać, że pod wpływem prasy

zaostrza się nastrój w społeczeństwie. Masy robotnicze, przy najdrobniejszych zajściach ulicznych zajmują agresywne stanowisko względem policji.

Pojawiają się ulotki pochodzenia nielegalnego, szykanujące rząd.

Na wiecach ton się podnosi i, że się tak wyrażę obrazowo, odsadza się ministrów od czci i wiary, robiąc z nich złodziei.

Następuje kongres „Centrolewu”. Opinia, jaką sobie o nim wyrobiłem, jest następująca: było to przygotowanie, próba sil oraz próba wywołania rozruchów w Krakowie, które w tej, czy innej formie miały zmusić rząd do ustąpienia.

Gdy kongres krakowski nie dał tego efektu, została wówczas powzięta myśl zrobienia ruchawki nie tylko w jednym mieście, lecz w 22 miejscowościach.

Czemu w 22, a nie np. w Warszawie?

— Zatem uważano, że zorganizowanie wystąpień w wielu punktach jednocześnie byłoby trudniejsze do opanowania, i łatwiej mogłoby doprowadzić do przeprowadzenia zamachu.

Pełniąc swoją służbę na stanowisku naczelnika wydziału bezpieczeństwa zacząłem obserwować i stwierdziłem, że organizacje, które zawiądy się w swoich nadziejach na Kraków, pójdy na przeprowadzenie zamachu w całym kraju.

Skladałem w tej mierze referaty swej władzy przełożonej, referaty oparte na konkretnym

materiale. Reasumując zatem system opozycji stwierdzam, iż polega on na wprowadzaniu rozognienia, następnie na nadawaniu tonu prasie, szykanującej w

sposób niedozwolony Rząd — i godzącej w jego interesy. Dalszą część przemówienia i procesu podamy w następnym numerze.

Wszystkich naszych P. T. prenumeratorów

prosimy o wyrównanie zaległej należności i odnowienie prenumeraty na bieżący miesiąc, za pośrednictwem P. K. O. konto № 68.696, byśmy nie byli zmuszeni wstrzymać wysyłanie pisma.

Administracja
„ZIEMI LUBELSKIEJ”

WAPISZ DO MNIE

WARSZAWA ul. Bednarska 17.

Kto szuka szczęścia i dobrej rady i chce wiedzieć jaki los jego życia będzie — napisz mi, rok i datę urodzenia — OTRZYMAJESZ darmo próbny analizę określającą tajemnicę losu Waszego życia i przeznaczenia. Należyte ogłoszenie i 95 groszy zaenkami pocztowymi załączając na koszt przesyłki analizy-horoskopu.

Adres: WARSZAWA ul. Bednarska 17 W. PYPFELLO mistrz wiedzy tajemnej

Szczegółowa analiza i odpowiedzi slysnego MEDIUM st. 225 gr.

Osobiście przyjmuje — cały dzień.



Nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich

na stacji kolejowej Lublin — ważny od 4.X b. r.

Przychodzą do Lublina ze stacji	o godz.	Ochodzą z Lublina do stacji	o godz.
POŚPIESZNE			
Z Warszawy (Główny)	1.34	Do Lwowa przez Rozwadow	1.42
„Zdobunowa	1.52	„Zdobunowa przez Kowel	1.59
„Lwowa przez Rozwadow	3.17	„Warszawy (Główny)	3.25
„Warszawy (Główny)	5.10	„Lwowa przez Rozwadow	5.18
„Lwowa przez Rozwadow	18.07	„Warszawy (Główny)	18.14
„Lwowa przez Rozwadow	19.52	„Warszawy (Główny)	20.01
OSOBOWE			
„Warszawy (Główny) **)	2.33	„Lukowa	0.50
„Lwowa przez Rozwadow **)	2.30	„Lwowa przez Rozwadow **)	2.33
„Warszawy (Wschodni)	6.14	„Warszawy (Główny) **)	2.39
„Krakowa	6.22	„Zdobunowa przez Kowel	6.42
„Lukowa	6.19	„Warszawy (Główny)	6.30
„Kraśnik	7.25	„Lukowa	6.40
„Chełm *	7.30	„Kraśnik	7.55
„Lukowa	7.42	„Warszawy (Wschodni)	9.32
„Dębina	7.45	„Zdobunowa	12.58
„Kowla	9.24	„Warszawy (Główny)	15.09
„Kraśnik	12.40	„Chełm *)	15.25
„Warszawy (Główny)	12.48	„Rozwadowa	15.45
„Zdobunowa	15.01	„Parczewa *)	16.05
„Rozwadowa	17.58	„Kowla	18.45
„Warszawy (Wschodni)	18.36	„Dębina	20.19
„Parczewa *)	21.09	„Krakowa	21.20
„Lukowa	22.38	„Warszawy (Wschodni)	23.55
„Zdobunowa	23.20	„Lwowa przez Bełzec	23.37
„Warszawy (Główny)	23.27		

*) Kursuje w dni robocze.

***) Kursuje w niażę potrzeby za oddzielnym ogłoszeniem.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Rzeźni Miejskiej podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w Taniej Jacie Miejskiej przy Rzeźni sprzedaje się mięso wołowe i wieprzowe mniej wartościowe i warunkowo zdalne po cenach znitonych, w każdy wtorek, czwartek i sobotę od godziny 9-ej do godz. 12-ej.

Dyrekcja Rzeźni Miejskiej
1099 Inż. A. Domlako

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli z dn. 16 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) Magistrat miasta Lublina podaje do publicznej wiadomości, że zmiana w szczegółowym planie zabudowania (zawierzanym przez Ministerstwo Robót Publicznych z dnia 14 listopada 1928 r. Nr. VII — 891), obejmującym cmentarz rzymsko-katolicki na gruntach po bazylijskich, cmentarz żydowski oraz nowe ulice na gruntach przyległych, położonych przy ulicy Umickiej i Szosie Lubartowskiej w m. Lublinie, zostały w dniu 27 października 1931 r. postanowione przez Kierownika Zarządu Miejskiego miasta Lublina i będą wyłożone do publicznego przeglądu na okres czterech tygodni w Wydziale Budownictwa Magistratu (pokój Nr. 32) od dnia 4 listopada 1931 r. do dnia 3 grudnia 1931 r. w godzinach od 9 do 13-tej codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

O powyższym okresie interesowani mogą przeglądać uchwalone zmiany w planie zabudowania po upływie zaś tego okresu, t. znaczy od 5 grudnia 1931 r. w terminie dalszych dwu tygodni mogą wnieść przeciw temu planowi zarzuty do Magistratu.

Kierownik Zarządu Miejskiego
1100 m. Lublina

(—) J. Piłchofa

Lublin, dnia 27.X 1931 r.

OKAZJA NA ZIMĘ!

Wobec minimalnych zarobków szerszych warstw społeczeństwa, który odbiera możliwość zaopatrzenia się w towary codziennego użytku, wyroby firmy „Polski Towar” uległy ogólnej zniżce. Poradziliśmy sobie również zwrócić uwagę Sz. Czytelników, iż mimo obniżonych cen wysyłamy nadal towary najlepszej jakości, w nie jak naśladowstwa innych firm. Korzystajcie przeto z nadarającej się okazji i spiescie z zamówieniami bo

Tylko za zł. 11.20 gr.

wysyłamy: 1 pulower męski w najnowszych zakładowych desenach w dużym rozmiarze, 1 koszulę męską z zimowego trykotu w wybornym gatunku, 1 parę kaletonów zimowych trykotowych o pierwszorzędnej wykończonosci, 1 parę skarpetek czern w desach bardzo mocnych, 1 krawat jedwabny w ładnych wzorach 13 chusteczki do nosa z kolorowym szalikiem.

Tylko za zł. 14.40 gr.

wysyłamy: 4 mtr. „Rosita” w najnowszych wzorach na damską suknię zimową w dobrym gat. 1 pulower dams. zakładowo-desenowy, 1 kombinację (t. zw. hemdhoney) damską, ślicznie przybrane (kolor wg. zdania) lub 1 koszulę damską z zimowego trykotu w dobrym gat., 1 parę reform damsk. zimowych tryk. w dobrym gat., 1 parę rekawiczek damsk. podwójnych, czysto wełnianych (kolor wg. życzenia) i 1 parę pończoch „Macco” w dobrym gat. lub 3 chusteczki białowłose białe, albo kolorowe z pięknym haftem. Koszta przesyłki z powyższych kompletów zł. 2.50 gr. płaci odbiorca.

33 metrów tylko za zł. 27.50 gr.

wysyłamy: 1 szalke płótna białego, 17 metrów w dobrym gat., 4 mtr. „Markiza” w ślicznych kwiatkach na ładną suknię damską, 4 mtr. Banell bieliznanej miękkiej i puszystej w kolorze białym lub w pascetki, 4 mtr. barzhanu białego „Koper” na bieliznanej wszelkiego rodzaju i 4 mtr. płótna rzeźniakowego w dobrym gat., koszta przesyłki zł. 3.— płaci odbiorca. Powyższe komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu listownego zamówienia. — Płaci się przy odbiorze. Bez ryzyka. W razie niespodobania się towaru przyjmujemy go z powrotem i pieniądza zwracamy. Zamówienia prosimy adresować:

Firma „POLSKI TOWAR” Bódz
strz. pocz. 203

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cennik na wszelkie towary, oraz na koniektę z ogromną zniżką cen. Do każdego kompletu dodajemy miłą niespodziankę.

1099

GLADNICKIE ZAKŁADY OGRODNICZE

Bludniki woj. Stanisławowskie rozpoczęły wysyłkę DALI — KAKTUSÓW — BYLIN oraz najwyższą przesyłką zamówienia cennik na żądanie 1070 gratis dostarczamy

DOBRE OGŁOSZENIA

BIURO Pisania na Maszynach Karczewskiej — Kapucyńska 2. Wykonanie precyzyjne. Ceny konkurencyjne. 1072

KONCESJONOWANE Kursy Pisania na Maszynach Karczewskiej — Kapucyńska 2. Oplata zniżona. 1073

MIESZKANIE do wynajęcia przy rodzinie od zaraz. Władność ul. Aleje Marszałka Piłsudskiego 8, m. 8.

Wakierowanie „Duco” i kiserami, samochodów mebli, powozów naczyni, szklów, reklam i t. p. wykonują warsztaty L. Zambellogo Lublin Bernardyńska 11 telefon 12-18. 955

DRUKARNIA

„PRZEŁOM”

Lublin, Kościuszki 2.

Wykonuje

wszelkie roboty

w zakresie drukarstwa

wzbudzające

Szybko i Tanio!

Solidnie!

Ogłaszajcie się w „Ziemii Lubelskiej”

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki 2. Telefon: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696 Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa 20 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Wskazów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: has odnośnika miesięcznie 3.25, kwartalnie 11.25, rocznie 38.75, z odnośnikiem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł, kwartalnie 24 zł, rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odnośnikiem w Administracji zł. 2.75, kwartalnie 10 zł, rocznie 35 zł, zagranicą miesięcznie 6 zł, kwartalnie 18 zł, rocznie 72 zł. Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 groszy (w układzie 8 spacji). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wiersz 10 groszy. W niedzielę święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.